

DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w sędziach i na pocztę kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 tca., z odnośnikiem do domu 81 tca. — Na pocztę pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U spedytorów miesięcznie 90 tca.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 tca. od wiersza petytowego — reklamy 50 tca. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4905

Berlin, w czwartek, 21 stycznia 1915.

Z placu boju.

Wczorajsze komunikaty urzędowe o przebiegu walk na frontach bojowych mają oblicze zwykłe. Niemiecki komunikat powiada:

»Wielka główna kwatera, 20 stycznia 1915.

Zachodni plac boju.

W odcinku między wybrzeżem a Lys toczyły się tylko walki artyleryjne. Pod Notre Dame de Lorette na północny zachód od Arras wydarto nieprzyjacielowi rów strzelecki długości dwustu metrów, przyczem zdobyto dwa karabiny maszynowe i wzięto kilku jeńców.

W Argonnach wzięły wojska nasze nieprzyjacielskie rowy strzeleckie, w jednym miejscu nasza zdobyła teren ostatnich dni wynoszący 500 metrów.

W lesie na północ od Sennheim atak nasz postąpił dobrze naprzód, Hirzstein został wzięty, dwóch oficerów i czterdziestu strzelców alpejskich zabrano do niewoli.

Wschodni plac boju.

»Położenie na wschodzie jest niezmiennione.

Naczelne kierownictwo armii.

o walkach na ziemiach polskich

powiada wczorajszy urzędowy komunikat austriacki, co następuje:

»Urzędowo ogłaszają, 20 stycznia 1915:

Ogólne położenie jest bez zmiany. Na froncie w Polsce toczyły się tylko, poza utarczkami patrolek, walki artyleryjne. Nad Dunajcem ostrzeliwano artyleria nasza skutecznie odcinki nieprzyjacielskich linii piechoty i wymusiła opuszczenie silnie obsadzonego dworostwa. Jeden własny oddział dotarł aż do rzeki, zadał nieprzyjacielowi kilkaset strat w ludziach i zniszczył jeszcze wybudowany przez nieprzyjaciela most wojenny przez Dunajec.

W Karpatach tylko nieznaczne potyczki.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Z powyższych komunikatów nie dowiadujemy się o rozwoju walk na ziemiach polskich nic nowego. »Położenie jest bez zmiany«, jak je krótko w jednym zdaniu charakteryzuje urzędowy komunikat niemiecki.

Dziś rano doniosły komunikaty Biura Tel. Wolffa o nowym

ataku na wybrzeże Anglii

dokonanym obecnie dla odmiany przez niemieckie Zeppeliny. Komunikat ten powiada:

Urzędowo przez W. T. B.:

W nocy z 19 na 20 stycznia marynarskie statki napowietrze podjęły atak na utwierdzone miejscowości na wschodnim wybrzeżu angielskim. Przy tem zrzucono przy mglistym powietrzu i deszczu kilkanaście bomb ze skutkiem. Statki ostrzeliwano, lecz wróciły nienaruszone.

Zastępca szefa admiralicy. Podp. Behnke.

Prywatne doniesienia gazet niemieckich uzupełniają to doniesienie urzędowe długimi telegramami opisującymi skutki tego rzucania bomb. Dowiadujemy się stąd, że bomby rzucone zostały na angielskie miejscowości nadbrzeżne: Yarmouth, Cromer i Kings Lynn. Wiele ludzi zostało zabitych i kilkanaście domów zniszczonych. Odpowiedzialność za prawdziwość tych doniesień ponoszą naturalnie owe gazety.

Z tureckiego placu boju

donosi główna kwatera za pośrednictwem Biura Tel. Wolffa, że podczas nowego ataku tureckiego przeciw

fortyfikacji angielskiej Szat-el-Arab, mieli Anglicy 100 zabitych i rannych. Również odparto z wielkimi stratami dla Anglików atak konnicy angielskiej na oddział tureckiej piechoty.

Natomiast rosyjski sztab generalny donosi urzędowo z Kaukazu, że trzydniowa bitwa pod Karaourgan zakończyła się zupełnym zwycięstwem rosyjskim. Tak przedstawia sprawę jedna strona. Zobaczymy, co powie druga strona.

Kwestya polska w Rosyi.

»Biuro Prasowe Naczelnego Komitetu Narodowego« przesyła do gazet galicyjskich poniższy artykuł, ilustrujący zapatrywania w Rosyi na sprawę polską.

Artykuł podajemy bez zmiany, opuszczając tylko ostatni ustęp polemiczny, ponieważ uważamy, że obowiązkiem szczerze narodowej prasy polskiej jest bezstronne informowanie społeczeństwa, a nie urabianie takiej lub innej orientacji. Orientacja urobi się z dokonanych faktów, a będzie ona, zdaniem naszym, najzdrowszą i najkorzystniejszą dla sprawy polskiej.

Fakta bowiem winny nas przekonywać, a nie piękne słowa i górnoletne frazesy.

Otóż w komunikacie pogłębionym »Biura Prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego« czytamy co następuje:

»Moskwa jest jednym z ognisk nagłych zabiegów Rosyan o sympatyje Polaków. Na wzór komitetu »Kijów Polsce« istnieje w Moskwie komitet »Moskwa Belgii i Polsce«, zajmujący się organizowaniem pomocy dla ofiar wojny w Belgii i Polsce. Poza tem odbywają się w Moskwie zebrania polityków rosyjskich i polskich zmierzające do ustanowienia porozumienia między Polakami a Rosyanami i wytworzenia mostów ponad dotychczasowymi przepaściami. Tak np. wedle doniesienia »Kuryera Warszawskiego« odbyło się w mieszkaniu znanego działacza politycznego b. posła Aleksandra Lednickiego liczne zebranie polsko-rosyjskie pod przewodnictwem rektora wszechnicy moskiewskiej, prof. Manuilowa. Wygłosił na niem pan Grabski obszerny wykład o obecnym stanie Królestwa Polskiego i działalności komitetów obywatelskich. Książę Czetyrtyński zagrzewał Polaków do wiary w lepszą przyszłość kraju. Książę Trubeckoj wytuszczył dane, dające rokowanie, że Polska istotnie otrzyma autonomię. Publicysta Kosiakiewicz zobrazował wspólne cierpienie Polaków i Rosyan. Lednicki wzywał do ufania społeczeństwu rosyjskiemu. Wreszcie Władysław Żukowski wskazał potrzebę prowadzenia wojny aż do końca.

»Jakie jest stanowisko rosyjskich partyj politycznych wobec tych zabiegów, o tem dowiadujemy się z korespondencji przesłanej z Moskwy dnia 18 grudnia »Kuryerowi Warszawskiemu« przez Wincentego Kosiakiewicza. — Przynajmniej następujące słowa pewnego rosyjskiego dziennikarza o stosunku różnych partyj politycznych do sprawy polskiej:

»O ile chodzi o autonomię, przyobiecana wam w historycznej odezwie zwierzchniego wodza, niema takiej partyi w Rosyi, któraby się jej sprzeciwiała. Niektórzy prawnicy gotowi są nawet dać wam więcej, poprostu niezależność. Pierwszy Mienszиков.

Uważali oni Polskę za rodzaj słabości w wielkim i centralistycznym ustroju państwowym rosyjskim: autonomia polska podniecałaby różne inne apetyty i tę chorobę by tylko pokrzepiła; zupełnie zaś pozostawienie Polski jej losom najlepiej odpowiadałoby interesom rosyjskiej potęgi, jedności i przyszłości. Szczerzy wasi przyjaciele, jak prof. Kokoszkina przedewszystkiem, tudzież książę Eugeniusz Trubeckoj, życzą wam natomiast autonomii. Niema ona przeciwników ani wśród poważnych prawników, jakimi są np. członkowie Rady państwa z wyboru, ani wśród pańsztykierów, ani wśród kadetów, ani wśród żywiółów bardziej lewych.

Sprawy polskie.

Ocalenie części zbiorów Muzeum Czartoryskich.

Donosiliśmy już o przewiezieniu części z Muzeum Czartoryskich z Krakowa i z Gołuchowa pod Pleszewem, w Księstwie Poznańskim do Drezna. Obecnie dowiaduje się »Wiedeński Kuryer Polski« następujących szczegółów:

Książę Czartoryski zdołał część zbiorów sztuki z Muzeum Czartoryskich w Krakowie i na zamku w Gołuchowie przewieźć do Drezna. Cały szereg wybitnych obrazów i kosztownych dywanów starofrancuskich umieszczono w jednym z pawilonów drezdeńskich zbiorów królewskich, gdzie dostęp do nich dozwolony jest dla publiczności dwa razy w tygodniu, w środę i w sobotę. Wśród skarbów sztuki znajduje się też jeden wspaniały obraz Raffaella i Rembrandta krajobraz z miłosiernym samarytaninem.

Tryumf dramatu polskiego w Czechach.

Kilka dni po »Sędziach« Wyspiańskiego i po »Złotem runie« Przybyszewskiego wystawiono na scenie teatru praskiego Wyspiańskiego »Wesele« w doskonałym tłumaczeniu czeskim. Prasa czeska, rozpisuje się o tym dramacie, zgodnie nazywa go arcydziełem i jedną z najlepszych nowoczesnych sztuk dramatycznych wogóle. Podobnym powodzeniem już od lat nie cieszył się w Czechach żaden z nowoczesnych dramatów francuskich lub skandynawskich.

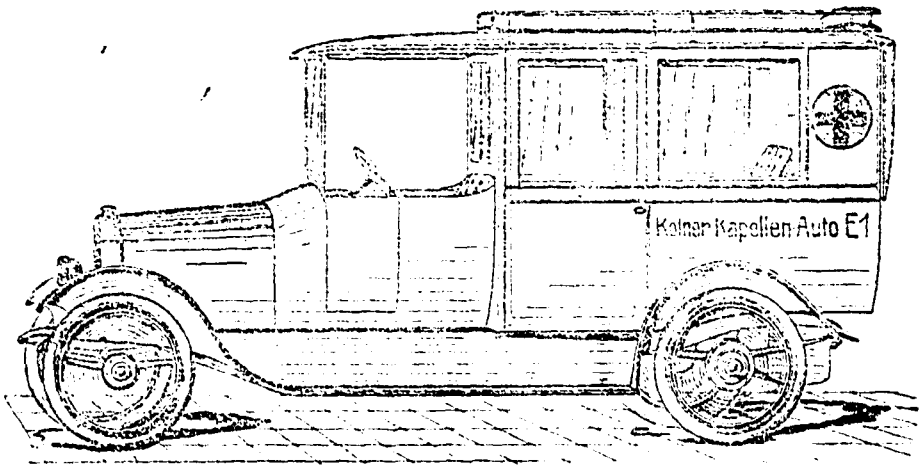
Dzień Polski w Ameryce celem niesienia pomocy bezdomnym Polakom.

Rodacy nasi w Ameryce prędzej od nas Polaków pod zaborem pruskim zainteresowali się klęską głodu i nędzy, jaka z obecną wojną nawiedziła zabór rosyjski i zabór austriacki. Już od dłuższego czasu zbierano tam składki, celem niesienia pomocy nieszczęśliwym rodakom w »starym kraju« dotkniętym klęską wojny. Ponieważ jednak ogrom nędzy jest straszny a pomoc bardzo nagła, dlatego postanowili zebrać potrzebne na pierwszą pomoc pieniądze zaraz, w jednym dniu. W tym celu wydali gorącą odezwę do wszystkich Polaków zamieszkujących Amerykę międzywielką miarą, co ks. arcybiskup Weber, biskup Rhode, biskup Kozłowski i inni najwybitniejsi Polacy amerykańscy, naznaczając na 24 stycznia br. »Dzień Polski« celem niesienia doraźnej pomocy nieszczęśliwej ojczyźnie. Odezwa ta brzmi jak następuje:

Rodacy! Któż z Was nie słyszał o tem, co się obecnie dzieje w naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie?... Prasa całego świata stwierdza dziś jednogłośnie, że kraj nasz to jeden wielki cmentarz, jedno pogorzelisko, po którym blakają się wśród ruin i zgłiszcz milionów głodnych, łachmanami okrytych nędzarzy, nie mających gdzie skłonić głowy wśród mrozu i śnieżnej zamięci. A milionowe armie w dalszym ciągu szerzą śmierć i zniszczenie.

Nie miałby chyba w piersi serca ten z pomiędzy nas (każdy, chociaż największy nędzarz, jeszcze nie cierpi głodu i ma dach nad głową), co by dziś nie ulitował się nad nędzą własnych braci i nie pospieszył z pomocą. Nie byłby chyba człowiekiem ten, co by pozostał głuchym na tę nędzę milionów. Nie bałby się chyba strasznej kary Bożej ten, co by dziś braciom nie pospieszył z pomocą.

Wierząc, że całe bez wyjątku wychodźstwo nasze, świadome rozpaczliwego położenia ludu polskiego, pragnie gorąco spieszyć mu z pomocą, i mu umożliwić jak najrychlejszą a wspólną akcję, ustanawiamy dla całego ogółu, dla wszystkich organizacji, parafii i towarzystw, dla rodzin polskich i dla każdego pojedynczo Polaka, w niedzielę, 24 stycznia Dzień Polski celem złożenia jednorazowego zasiłku dla



Ołtarz w automobilu.

Ażeby umożliwić odprawianie nabożeństwa na placu boju na każdym miejscu, zbudowano osobny automobil, w którym znajduje się składany ołtarz. Powyższy obrazek przedstawia zamknięty wóz, gotowy do jazdy. Jutro podamy drugą podobiznę, przedstawiającą gotowy ołtarz na wozie.

Życie polityczne w Królestwie Polskiem.

»Dziennik Piotrogradzki« pisze:

»Porozumiewanie się z Polakami z innych zaborów stało się niemożliwym od wybuchu wojny.

Niemniej jednak stworzenie jednolitej myśli narodowej wobec szybko rozwijających się wypadków było nieodzowną koniecznością. I przejawia się myśl polityczna wobec wspólnej nam wszystkim i najważniejszej sprawy.

Rozluźnione organizacje polityczne na nowo się odradzają i reorganizują w kraju, tworzą się nowe ugrupowanie. W ten sposób pojawiają się organizacje: »Polskich radykałów«, »Jedność narodowa«, »Narodowa praca«.

Odbywa się przewartościowanie wartości. Społeczno-gospodarcze zagadnienia idą na drugi plan. Na pierwsze miejsce wysuwa się pojęcie dobra całej ojczyzny, poczucie głębokiego patriotyzmu.

W związku z tem ludzie wszystkich przekonań i kierunków politycznych odczuwali głęboko potrzebę organizacji polityczno-narodowej, Komitetu Narodowego, któryby był polityczną organizacją, wyrażającą zasadnicze dążenia narodu, zespoleniem jego myśli i działań narodowych.

W ciągu pierwszego miesiąca wojny rozpoczęły się narady międzypartyjne w tej sprawie.

Dążenie Narodowej Demokracji, by stworzyć komitet narodowy z wszystkich partii i członków Rady Państwa oraz byłych posłów spotkały się z opozycją innych grup politycznych, które jako przeciwwagę blokowi narodowo-demokratyczno-realistycznemu wysunęły blok demokratyczny czyli »Centrum«.

Czas uchodził. Kwestya stworzenia przedstawicielstwa narodowego nie zbliżała się do urzeczywistnienia, ale życie konieczne takiej organizacji wymagało. Ani jedna ze stron nie mogła zdecydować się na uczynienie kroku tak doniosłej odpowiedzialności.

Nareszcie powstał Komitet Narodowy, którego skład już jest znany. Polskie społeczeństwo rozdzieliło się na trzy obozy: lewicę, blok centrowy i blok prawicowy.

Lewica składa się z Pol. Partii socjalistycznej (P. P. S.), z frakcyi rewolucyjnej P. P. S., z socjal-demokratów i socjalistycznego Bundu żydowskiego.

Centrowy blok tworzą: polscy radykałowie, Związek Narodowy, Secesya Narodowej Demokracji, Jedność Narodowa, Polski Związek postępowy, Praca Narodowa i Polska Partya postępowy.

Prawicowy blok tworzą narodowi demokraci, realisci i t. zw. grupa Grabskiego.

Tyle pismo piotrogradzkie sprzyjające postępowcom.

Do tych objaśnień dodać należy w uzupełnieniu, co pisze »Kur. Pozn.«

»Grupa określona przez »Dziennik Piotrogradzki« jako lewica, co do wojny bynajmniej nie jest jednolita. Dostyc zaznaczyć, że socjaldemokraci i Bund są zasadniczymi przeciwnikami Legionów polsko-austriackich, gdy tymczasem frakcyja rewolucyjna P. P. S. jest właściwie ich matką. Do tej grupy należą twórcy legionów Piłsudzki, znany p. Michał Sokolnicki oraz dr. Jodko Narkiewicz, czyli przywódca Legionów galicyjskich i tak zwanej Organizacji Narodowej w Królestwie.

Tak samo stosunek bloku centrowego do wojny nie jest jednolity.

Pokwitowanie.

Na bezdomnych rodaków w myśl odezwy Rady Narodowej:

Durzyński	10,— mk.
Józef Sychala	10,— »
L. A. G.	10,— »
J. Wie.	20,— »
Kaz. Skrawczyński	3,— »

Pelagia	} dzieci	1,— mk.
Edward		1,— »
Tadeusz Majer		5,— »
A. Wojtowicz		5,— »
Wł. N.		10,— »
E. H.		10,— »
S. H.		10,— »
Sobczak		5,— »
Tomasz Kulas		5,— »

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 21 stycznia 1915.

Kalendarz. Piątek, 22 stycznia: Wincentego.

— Tow. Polsko-Katolickich Terminatorów w Berlinie. Pierwszy większy obchód rocznicy i to rocznicy sześciolatniej naszego towarzystwa odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godzinie 4 po południu, na salce p. Goździewicza przy Grüner Weg 29. Wstęp wolny. Na powyższy obchód szanownych rodziców, opiekunów i przyjaciół młodzieży jak najprzejmiej zaprasza Zarząd.

— Kto teraz zapisze »Dziennik Berliński« na luty i marzec i prześle nam kwit, temu przesyłać będziemy do 1 lutego pismo nasze darmo.

— Szanownym-Czytelnikom zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie rodaka naszego p. Kazimierza Steina przy ulicy Fryderykowskiej 43, który urządził wielką sezonową wyprzedaż po bardzo niżonych cenach. Przedewszystkiem kapelusze, białinę męską, wełniane trykotáže, krawaty, rękawiczki i inne artykuły o 20 do 25 proc. ceny niższe. Niech zatem czytelnicy korzystają z tej nadzwyczajnie taniej sezonowej wyprzedaży i w potrzebne towary się zaopatrzą.

— P. Karol Kapuściński, który był nauczycielem ludowym w Brześciu Kujawskim, w powiecie włocławskim w gubernii warszawskiej, prosi gazety polskie o ogłoszenie, że wojsko niemieckie internowało go jako rezerwistę w Magdeburgu. O jego teraźniejszym pobycie nie wie jego żona, która podczas mobilizacji wraz z córeczką bawiła u rodziców w Koniecpolu w gubernii piotrkowskiej. Pan Kapuściński ma nadzieję, że przez to ogłoszenie jego żona i rodzina o nim się dowiedzą.

— Zakazane czasopismo niemieckie. Miesięcznik »Der Weg«, którego wydawcą jest dr. med. Zeppler w Charlottenburgu, jak donosi »Voss. Ztg.«, na przeciąg całej wojny został zawieszony.

— Zbieranie odpadków kuchennych. Teraz i na resztki jedzenia, jak i na wszystkie odpadki kuchenne przyszła kolej. Główny komenderujący na Marchię wydał nowe rozporządzenie co do zbierania tych odpadków, które obowiązywać będzie z dniem 1 lutego.

Zbieranie odpadków kuchennych ma to na celu, że umożliwi odżywianie bydła i świń w obrębie Wielkiego Berlina, ponieważ z zwykłą paszą jest teraz coraz gorzej.

Na każdym podwórzu przeto musi gospodarz ustawić obok pudła do śmieci, osobne naczynie, w które domownicy winni wrzucać wszelkie pozostałe stawy i odpadki kuchenne, nie mieszając ich, jak to dotąd bywało, z popiołem itp.

Odwożeniem tych odpadków zajmie się specjalna komisya, która się utworzyła z właścicieli mleczarni.

— Słodką musi być śmierć z miłości!.. Przy Lehderstr. 112 zamieszkiwała jakaś E. Käsche, którą odwiedzał często jej kochanek. Ponieważ przedwczoraj panna K. nie przyszła do interesu, zapytał się pryncypał przez posłańca o powód. Teraz dopiero zauważono zaduch gazu i otwarto gwałtem drzwi.

Wchodzącym przedstawił się smutny obraz, bo kochanek trzymał w objęciach swą kochankę, lecz oboje byli już bez życia.

Co spowodowało ich do samobójstwa, nie zdołano stwierdzić.

Wiadomości potoczne.

Śp. hr. Stanisław Stadnicki. Z Wiednia nadeszła wiadomość o zgonie hr. Stanisława Stadnickiego, tajnego radcy, członka Izby panów, który zmarł w Wiedniu dnia 16 stycznia w 67 roku życia. Zmarły w życiu politycznym i autonomicznym Galicyi odegrał rolę ważną i położył wielkie zasługi około rozwoju rolnictwa galicyjskiego.

Wielka akcja morska przeciw Niemcom? »Voss. Ztg.« donosi z Frankfurtu n. M., (widocznie za »Frankf. Ztg.«): »Tribuna« dowiadyuje się z najlepszego źródła, iż wszystkie mocarstwa trójporozumienia, każde z nich na swoim terenie wojny i na morzu w najbliższym czasie planują przeprowadzenie wielkiej równoczesnej akcji przeciwko Niemcom. Akcja ta już jest przygotowana. Do tego należy też energiczny atak floty angielskiej na wybrzeża niemieckie. Zobaczmy niezadługo, ile w doniesieniu tem prawdy.

Ameryka dla Belgii. Z Rotterdamu donosi prasa niemiecka, że w porcie tamtejszym zawinie do 15 marca 38 okrętów amerykańskich z artykułami spożywczymi dla Belgów. Mają one mniej więcej 250 tysięcy ton zawartości, a 20 milionów dolarów, czyli 80 milionów marek wartości. Oby pomoc amerykańskiej fundacyi Rockefellera dla Król. Polskiego choć w części była tak wydajną.

Walka ze strejkującymi w Ameryce. Z miasta Theodore Roosevelt w stanie New Jersey donoszą: W walce na rewolwery pomiędzy kilkunastuset strejkującymi robotnikami pewnej fabryki chemicznej a policya, broniącą fabryki przed spustoszeniem, jeden robotnik został zabity a 19 zranionych, z tych trzech ciężko.

Oficer niemiecki wzięty do niewoli na parowcu włoskim. »Berl. Lokal. Anz.« donosi z Medyolanu: Personat parowca włoskiego. »Duc d'Aosta«, który w podróży z Nowego Jorku przybył w niedzielę do Neapolu, opowiada, że w pobliżu Gibraltaru jeden oficer angielski i czterech żołnierzy marynarki zjawilo się na pokładzie statku, gdzie aresztowali pewnego oficera niemieckiego, nazwiskiem v. Keller. Oficer za fałszywym paszportem wystawionym na nazwisko jakiegoś obywatela amerykańskiego wyjechał z Ameryki.

Jak Francuzi pilnują Paryża? »Voss. Ztg.« donosi z Genewy, że w celu uniemożliwienia Niemcom wystania »Zeppelinów« lub latawców do Paryża, zorganizowano tam nadzwyczaj rozległą służbę strażniczą, i 550 latawców każdej chwili jest w pogotowiu, by unieść się w powietrze, gdyby sygnalizowano zjawienie się nieprzyjaciela. Posterunki lotnicze połączone są telefonami z linią rowów strzeleckich na froncie, tak że na czas dowiedzieć się mogą o przybywaniu latawców lub balonów niemieckich. W nocy olbrzymie reflektory co chwilę oświetlają całą okolicę, a lotnicy, strzegący Paryża, także i nocą patrolują w powietrzu w okolicy Paryża i od czasu do czasu puszczają rakiety, które malowniczo oświetlają ciemne przestworza.

Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

Posiedzenia.

W czwartek 21. 1.:

»Okręg Tow. Oświat. Kobiecey« Grüner Weg 29 o 8 i pół.

Wykład p. inżyn. Kraszewskiej.

Tow. Młodzieży Kwieciekiej. Wallstr. 20 o godz. 9 i pół

Walne. Komplet konieczny.

Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmannstr. 39 o 9.

W piątek 22. 1.:

Tow. Śpiewu Moniuszko. Papellallee 25 o 9.

Zarządu.

Tow. Polek-Obywaterek. Grüner Weg 29 o 9.

Zarządu.

W sobotę 23. 1.:

Sokół Berlin I. Weberstr. 17 punktualnie o 9 1/2

Zjed. Zawod. Polskie Wedding, Köslinerstr. 17 o 9.

Zarządu i mężów zaufania.

Zjed. Zawod. Pol. filia pol.-wsch., Skaltzerstr. 63 o 1/2 9.

Walne. Komplet pożądan.

Sokół, Schöneberg. Gut kowstr. 5, o 9.

Odczyt.

Tow. Obywateli Polskich. Grüner Weg 29 o 9.

Walne zebranie. Komplet pożądan.

Tow. Przemysłowców Polskich, Wallstr. 20, o 9.

Zarządu.

Lekcje śpiewu.

Tow. Śpiewu św. Cecylii. Lekcja w czwartek o 9 przy Andreasstr. 64.

Tow. Śpiewu Lutnia. Lekcje wspólne odbywają się co czwerek o 9 w lokalu p. Handachuha, Oldenburgerstr. 39.

Tow. Śpiewu »Lira«. Chóru mieszanego w piątek o godz. 9 przy Reichbergerstr. 147.

»Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w piątek o godz. 9 przy Köpenickerstr. 62.

Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia w piątek, 22 bm. o godz. 8 1/2, (nie we wtorek) Weberstr. 17.

Agencje „Dziennika Berlińskiego“

Na wschodzie:

Fyrst, Schillingstr. 7 (skład cygar).
 Wolny, Andreasstr. 78a.
 Schley, Andreasstr. 40 (podwórce).
 Wolf, Koppenstr. 41 (skład cygar).
 Wenzel, Münchebergerstr. 23 (sklep).
 Olszak, Kochenstr. 39 podw. I piętro.
 Sejkowski, Zoradorferstr. 47.
 Mizera, Langestr. 93 (skład cygar).
 Hasińska, Petersburgerstr. 32 (podwórce I).
 Krawczewski, Blumenstr. 30 (piekarnia).
 Lehmann, Liebigstr. 10.
 Kliniewski, Posenerstr. 31 (skład mleka).
 Paszkowiak, Koppenstr. 69 (skład cygar).
 Jasiński, Langestr. 39, tuż przy Koppenstr., skład
 rzeźniczy.
 Andrzejczak, Weidenweg 61, skład cygar.
 Kasyska, Rethhofenstr. 11 (skład obuwia).

Na południowym wschodzie.

Ignaszewski, Eisenbahnstr. 38 (restauracja).
 Przybylak, Sorauerstr. 7 (skład cygar).
 Stachowiak, Oppelnerstr. 34 (skład cygar).
 F. Janke, Musauerstr. 43 (skład cygar).

Na północnym wschodzie:

Wład. Dekubanowski, Palisadenstr. 79,
 skład cygar.
 Zmudziński, Mehnerstr. 1 (skład kolonialny).
 Zak, Pasteurstr. 40.

W centrum:

Rieger, Prinzenstr. 65
 Neumann Grünstrasse 21.
 Laciński, Ritterstr. 14, (skład cygar) lewy parter

Na północy:

Knuth, Bernauerstr. 8.
 Grosse, Rykestr. 6.
 Schulz, Schönhauser Allee 72a (skład obuwia)
 A. Wojtaszek, Pankstr. 2 (interes fryzjerski)
 Tomaszewski, Adelfstr. 13 (skład fartuchów)
 St. Wojtysiak, Kisutschoustr. 2, skład obuwia
 zaraz przy Tegelerstr.
 Majewski, Schulstr. 44 parter.
 Kłoskowski, Swinemünder Str. 61 (restauracja).
 Stelmazyk, Lychenerstr. 10, w pobl. Danzigerstr.
 J. Podgórski, Gerichtstr. 5 (skład szewski).

Na zachodzie:

Hanow, Potsdamerstr. 114.
 Pohlmann, Neue Winterfeldstr. 7.
 A. Mayer, Rankestr. 22, narożnik Eislebenstr
 skład cygar
 Binder, Belle-Alliancestrasse 85.

W Moabicy:

Luedig, Oldenburgerstr. 3 (skład papieru).
 Schmidt, Emdenerstr. 51 (skład cygar).
 Warthemann, Tomasiusstr. 27 (skład papieru).
 Michalak, Rostockerstr. 18, skład mleka.
 Grzesiak, Oldenburgerstr. 7, skład cygar.
 Piotr Botha, Zwinglstr. 10 (skład węgl).
 Zwiarski, Busselstr. 34, restauracja, narożnik
 Wicłaftr.
 Schranz, Waldstr. 44, skład cygar.

W Lichtenbergu:

Enkiewski, Wechelerstr. 16, skład cygar.
 Berber, Gütbergerstr. 9, warsztat szewski.
 Chudziński, Scharnweberstr. 6-7, podwórce
 parter.
 Baranowski, Kreuzigerstr. 17a, skład szewski.

W Charlottenburgu:

Becker, Kantatr. 42
 Thinius, Spreestr. 21.
 Gliniecki, Sophia-Charlottenstr. 27 (skład papieru)
 Maciejczak, Schillerstr. 95, skład szewski.

W Schönebergu:

Frost, Belzigerstr. 12.

W Wilmersdorfie:

Sobkiewicz, restauracja, Hehenzelleradamm 18

Halensee.

Kołoski, Joachim-Friedrichstr. 16.

W Neukölln:

Karras, Bergstr. 23.
 Leśniewski, Jägerstr. 50 (skład cygar).
 Teofil Motylewski, Scherkestr. 27, II. dom od
 Hermannstr. (skład cygar).
 Hohensee, Steinmetzstr. 9 (skład cygar).

W Tempelhofie:

Żebrowski, Friedrich-Wilhelmstr. 75 (restauracja)

W Steglitz:

Weiss, Düppelstr. 30a.

W Weissensee:

J. Pliskorski, Wilhelmstr. 23 (restauracja).

W Oberschöneweide:

M. Wojciechowski, Ediaonstr. 38 (skład cygar)

W Adlershof:

J. Thomas, Bismarckstr. 60

W Köpenick:

St. Schulz, Götterbergstr. 18.

W Tasdorfie:

S. Barciszewski, Kaiserstr. 1.

Biblioteka Związku Towarzystw znajduje się u p. J. Miklaszewskiego, Ritterstr. 13. Otwarta co wtorek i piątek od 7 do 8 i pół.

Kwit do zapisania Dzien. Berlińskiego.

Unterzeichner aboniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst	Bestellg.	42 Pl.	14 Pl.
Preis:	2 Mrk.	67 Pl.	
Bezugszeit:	Viertelj.	Monat:	
Ersch. Ort:	Berlin		
Titel der Zeitung:	Dziennik Berliński		

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließ-
 lich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zunahme:
 (tmę i nazwisko)
 Genaue Adresse:
 (Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

191...

Uprzejmie polecam

Bieliznę męską
 Krawatki w gustownych deseniach
 Rękawiczki, Trykotaże, Laski, Parasole
 Kapelusze w wielkim wyborze

Kazimierz Stein -- Friedrichstrasse 43

narożnik Kochstrasse
 Specjalny skład bielizny i artykułów męskich.
 W niedzielę otwarte od 12-2 godz. Koszta jazdy tram. zwracam.

Zginęła

książeczka depozytowa
 Banku Skarbona Nr. 8005
 którą prosimy nadesłać pod J. B.
 do „Dzien. Berl.“

Dziewczyne

do wszystkiego przyjmie zaraz
 Galdyńska
 Thaeerstr. 22.

Dentysta Beatus

z Kalisza przyjmuje od
 godz. 11 do 4-tej
 w pensjonacie Lois I
 Berlin-Wilmersdorf
 Gützelstr. 17-18.
 Telefon: Uhland 3711.

BIURO prawnicze

załatwia wszelkie sprawy sądowe,
 kontraktowe,
 reklamacje podatkowe
 itd. — Godziny biurowe: 9-8,
 w niedzielę od 9-2.
 Bronisław Koczyk,
 emeryt, sekretarz i tłumacz sąd.
 O. 27, Andreasstr. 52, II.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.
 CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
 tuż przy narożniku Kochstrasse.
 Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
 Pocztove konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
 w niedziele od godz. 12-2.

ZARZĄD:

Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

Sprzedaz butelkowa likierów i koniaków

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
 Wina węglerskie, słodkie, czerwone i białe.
 Wielki wybór cygar i papierosów
 swojego wyrobu
 poleca po cenach przystępnych
JAN SCHMIDT,
 Emdenerstrasse 51.
 Telefon: Moabit nr. 2915.



Tylko krótki czas wyprzedaż inwenturowa

zaleca się więc wielki pośpiech.

Futra prawdziwe Sealbisam, perskie, Orenburger etc. 100
 zwykle 300 do 1400. Cena inwent. 750, 500, 300 do
Kostiumy elegancko odrobione, latem, jesienią i zimą 10
 zwykle 25-250. Cena inwent. 100, 75, 50 do
Plaszcze pluszowe plusz wełn., Astrachan, Seal-
 plusz (także na tegie figury) 25
 zwykle 56 do 270. Cena inwent. 125, 80, 55 do

Plaszcze gumowe Spodnice i bluski Plaszcze od kurzu
 zwykle do 45 teraz 15 m. o 75 pr. zniżone. zwykle do 150, teraz 30
Ulstry ca. 1000 szt. W niedzielę Suknie towarz.
 zwykle 48, teraz 15 m. otwarte. zwykle 150, teraz 30 m.

W osobnym oddziale
 magazyn żalobny.

I. Berlin W. Michrenstrasse 37a NO., Gr. Frankfurterstrasse 115
 przy Kolonadach. przy Andreasstrasse.

WESTMANN.

Jedyna polska fabryka cygar i papierosów i krajalnia tytoni

W. H. FYRST, BERLIN O., SCHILLINGSTR. 7

Hurtownie? Tel. Königstadt 1696. Detalicznie!

poleca wyroby własne.

Tytonie luźne i w paczkach po 1, 2 i 3 ten. za gram, od 25 gramów począwszy.
 Gilzy 100 sztuk tylko 30 ten. Maszynki. Papierki.

Hurtowny skład papierosów „Noblesse“ i „Extra Noblesse“, „Dubec“, „Vulkan“,
 „Sulima“ i wiele innych tutejszych i zagran., które po fabrycznych cenach oddaje.



ZŁOTY MEDAL.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach Związkowych

- Pakość. Bank ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.
- Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
- Poznań-Gelsenkirchen-Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
- Żnin. Bank ludowy E. G. m. b. H.